

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894
Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Alarm z zachodnich ziem Polski

Nowa fala naporu gospodarczego Niemców w Polsce

Z przedstawicielem Polskiej Agencji Agrarnej podzielił się swoimi uwagami jeden z aktywnych działaczy gospodarczych z Poznania, dotyczącymi niebezpieczeństwa ekspansji gospodarczej Niemców w Polsce.

Rozmowa stwierdziła, że ekspansja niemiecka na terenie ziem zachodnich nabrała ostatnio specjalnego napięcia. Stan taki charakteryzują najlepiej nast. fakty:

W Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, działającym na terenie województw poznańskiego i pomorskiego, daje się zauważyć gwałtowne wycofanie ubezpieczeń niemieckich, a mianowicie tych portfeli, które nie są przymusowo związane z ubezpieczonymi, jak to np. ma miejsce przy obiektach po byłej komisji kolonizacyjnej. Wycofane kapitały wędrują do prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych o kapitale włosko-niemieckim. Rezerwy tych towarzystw bywają lokowane w niemieckim życiu gospodarczym Wielkopolski i Pomorza. Tym samym wszystkie te kapitały, które do tej pory brały udział w ogólnym obrocie wewnętrznym Polski, wycofane zostały wyłącznie na odcinek niemieckiego życia gospodarczego w Polsce. Niemiec właściciele ziemscy w ostatnich latach nie tylko wyzbyli się Polaków, zatrudnionych u nich w charakterze oficjalistów, urzędników gospodarczych, gorzelanych itp., ale nawet przy doborze pracowników rolnych lub angażowaniu fernali żądają zatrudnienia zaciężników Niemców.

Notuje się również wzrost ilościowy i kapitałowy wszelkiego rodzaju spółdzielni niemieckich. Szczególnie w dziedzinie spółdzielczości mleczarskiej większość obrotów, wahająca się od 60 do 70% w mleku i nabiale, przechodzi przez mleczarnie niemieckie. Spółdzielnie te jednak nie dopuszczają Polaków na udziałowców, jakkolwiek duża ilość mleka dostarczana jest do nich przez rolników — Polaków.

Nie rzadko zdarza się, że Polak — rolnik jest odcięty od możliwości korzystania z zysku spółdzielni, nie ma dalej możliwości kontrolowania pobieranych próbek, procentu tłuszczu, w przeciwieństwie do Niemców — dostawców, którzy przez swoich delegatów bezpośrednio tę funkcję spełniają.

W niemieckie ręce przechodzi duża ilość nieruchomości tak miejskich, jak i wiejskich.

Ostatnio na ziemiach zach. wywołuje duże zaniepokojenie podana do publicz. wiadomości, a do tej pory

nie zdementowana przez nikogo pogłoska, jakoby wszystkie obszary ziemskie, wciągnięte na wykaz imienny i przeznaczone do parcelacji, miały zostać stamtąd wycofane. Pogłoski te wywołują też pewnego rodzaju rozdrażnienie wśród ludności polskiej, która nawet przy nabywaniu nieruchomości z rąk polskich do polskich, wobec nowego ustawodawstwa w rejonach pogranicznych, musi całymi miesiącami wyczekiwać na definitywne załatwienie licznych formalności, związanych z zakupem. Jeden z punktów podpisanej ostatnio umowy polsko-niemieckiej, przewidujący nienaruszalność obecnego stanu posiadania niemieckiego, stwarza wśród obywateli ziem zachodnich atmosferę, komentującą ten punkt, jako gwarancję nienaruszalności niemieckiego stanu posiadania, a w szczególności wielkich obszarów ziemskich na zachodnich ziemiach Polski.

Tymczasem tętno życia gospodarczego Polski osłabia się stale, nie tylko z powodu następstw dłu-

gotrwałości kryzysu, lecz również z powodu przesiedlania się niektórych gałęzi przemysłu do innych okręgów Polski, a szczególnie okręgu „C”. W ślad za tym następuje osłabienie kapitałów, tak w operacjach państwowych, jak i prywatnych.

Musi się również nadmienić o dobrze i szeroko rozbudowanym szkolnictwie niemieckim, żywiołowej działalności politycznej, społecznej, zawodowych, gospodarczych organizacjach niemieckich, nadsyceniu stale planowa i dobrze pomysłana agitacja i propaganda hitlerowska.

Wydarzenia w Gdańsku nie pozostają też bez echa na ziemiach zachodnich.

Stan ten woła o alarm do wszystkich czynników rządowych, społecznych i gospodarczych. Czas najwyższy na to zwrócić uwagę bacznie i natychmiastową, przystępując do szybkiego i planowego działania. Istota sytuacji wymaga istotnej akcji. Wszystkich bez wyjątku.

Gdzie jest prawda

W swoim obszernym przemówieniu wygłoszonym w czasie generalnej dyskusji nad przedłożonym sejmowi preliminarnym budżetowym na nadchodzący rok budżetowy, p. wicepremier Kwiatkowski omawiając sytuację rolnictwa powiedział m. in.:

„Jeżeli rok gospodarczy 1935/36 był dla rolnictwa polskiego przełomowy w znaczeniu definitywnego zahamowania procesu trwałego spadku jego dochodowości, to rok następny, zakończony w czerwcu 1937, uczynił znaczniejszy wzrost strony dochodowej w bilansie rolniczym”.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. wicepremier Kwiatkowski stale podkreślał fakt znacznej poprawy sytuacji rolnictwa, wskazując, że według badań Instytutu Puławskiego w roku gospodarczym 1936/37 w porównaniu z poprzednim, rokiem gospodarczym dochód czysty w rolnictwie wzrósł o 31,2 procent.

W kilka dni po przemówieniu p. wicepremiera Kwiatkowskiego, odbyło się w Poznaniu zebranie wszystkich organizacji rolniczych z Pomorza i Wielkopolski i na tym zebraniu stwierdzono, że poprawa sytuacji w rolnictwie jest całkowicie przeceniona, zaś nieznaczna poprawa jaka się daje obserwować nie jest wystarczająca na to, aby odrobić zaniechania i spustoszenia na odcinku produkcyjnym i inwestycyjnym spowodowane przez długotrwały kryzys.

Oczywiście organizacje rolnicze z Pomorza i Wielkopolski wypowiadając się co do położenia rolnictwa, opierały się na spostrzeżeniach i faktach zaobserwowanych u siebie i mówiły o rolnictwie ziem zachodnich. Jeżeli jednak sytuacja rolnictwa nie jest taka różowa w naszych województwach zachodnich, przodujących w Polsce pod względem poziomu kultury rolnej, to jakżeż musi wyglądać ta rzekoma znaczna poprawa w innych dzielnicach kraju, pozostających pod względem kultury i gospodarki rolnej, daleko z tyłu za Wielkopolską i Pomorzem.

W dalszym ciągu wniosków przyjętych na zjeździe organizacji rolniczych w Poznaniu poruszano, że szczególnie niepokój w sferach rolniczych budzi oświadczenie p. wicepremiera na temat ustawodawstwa finansowo-rolnego, w którym powiedział: „że dalsze pogłębianie

Ciąg dalszy na stronie 2-giej.

Dwukrotnie na śmierć skazano mordercę matki

Przed sądem okręgowym w Poznaniu odbył się proces przeciwko Florianowi Figlarzowi, mordercy swej matki Elwy oraz gospodyni Augusty Oertel.

Morderstwa tego dokonał Figlarz w nocy z dn. 14 na 15 czerwca br. w Poznaniu, nocując w mieszkaniu J. Czernikaua przy ul. Mickiewicza, u którego jego matka była zatrudniona w charakterze służącej. Zbrodniarz zamordował swoje ofiary toporem, poczym zbiegł, zrabowawszy na szkodę

Czernikaua 33.000 zł oraz złote monety i banknoty zagraniczne.

Oskarżony zeznał po odczytaniu aktu oskarżenia, że nie miał zamiaru popełnić morderstwa, lecz tylko chciał zrabować pieniądze, o których istnieniu wiedział.

Po zeznaniach świadków i przemówieniach stron sąd wydał wyrok, mocą którego Figlarz skazany został za podwójne morderstwo dwukrotnie na karę śmierci oraz za kradzież na 3 lata więzienia, łącznie na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich na zawsze.

Katastrofa kolejowa pod Garwolinem

Warszawa. W środę nad ranem wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa na stacji Łaskarzew pow. garwoliński. Zderzyły się tam dwa pociągi przyspieszone towarowy z osobowym.

Pociąg towarowy, idący z Dębłina, wpadł na pociąg osobowy, idący z Warszawy do Zdobunowa, który wyszedł z dworca Wschodniego o godz. 1-ej w nocy. Wagony wykoleiły się, spiętrzyły i zatarasowały tor na dużej szerokości.

Wskutek zderzenia szereg osób doznało ran i obrażeń. Zabity zo-

sta hamulcowy pociągu towarowego Kołodziej z drużyny lubelskiej. 8 osób jest ciężko rannych, których przewieziono do szpitali warszawskich.

Przyczyną katastrofy było to, że pociąg towarowy nie zatrzymał się na stacji Łaskarzew według rozkładu, lecz przejechał tę stację i wpadł na pociąg osobowy. Przyczyną niezatrzymania była prawdopodobnie silna mgła.

Dyżurny ruchu na stacji Łaskarzew na wieść o katastrofie uciekł.



**Czysta
muzyka**



*uprzejmnia Świeta
gdy przy odbiorniku bateria anodowa*

Centra

(Dokończenie ze str. 1-ej)

oddłużenia rolnictwa jest niemożliwe. Tymczasem dotychczasowe ustawodawstwo rolne, jak wynika ze świeżo ogłoszonej drukiem pracy p. t. „Zadłużenie gospodarstw rolnych województwa pomorskiego w latach 1932—1936 w świetle ankiety“ nie dało zamierzonych skutków, a zadłużenie zamiast spaść — wzrosło.

Tak więc stwierdzono, że w latach ostatnich na Pomorzu zadłużenie rolnictwa zamiast spaść — wzrosło, i to mimo oddłużenia, mimo karencji, mimo innych bardzo problematycznych ulg.

Jeżeli więc fachowe sfery rolnicze i to sfery które pod względem właściwości i racjonalności gospodarowania na roli przodują u nas w Polsce, nie mogą dopatrzeć się owej rzekomo znacznej poprawy w sytuacji i w dochodowości w rolnictwie, to na czym opierają się te twierdzenia o poprawie?

Leży przed nami kilka nakazów płatniczych na państwowy podatek dochodowy rolników z Tuszewa koło Grudziądza. I właśnie te nakazy płatnicze wykazują na czym oparte są prawdopodobnie te twierdzenia o znacznym podniesieniu dochodowości w rolnictwie. Bo tak nap. Janowi Kaźmierkiewiczowi z Tuszewa z jednego i tego samego obszaru roli w roku 1935 ustalono dochód w wysokości 2082 złotych, w roku następnym dochód ten podwyższono już do wysokości 2806 zł., zaś w roku bieżącym do 3186 zł.

Lorkiewiczowi Andrzejowi z Tuszewa w roku 1936 ustalono dochód w wysokości 2322 zł., zaś w roku bieżącym a więc w roku szczegól-

Nowy atak na Polskę Mimo niedawnej deklaracji polsko-niemieckiej

Prasa niemiecka podejmuje gwałtowny atak na Polskę, zarzucając jej ucisk mniejszości niemieckiej w Polsce i dowodząc, że Polska rozluźnia deklarację z dn. 5 listopada dotyczącą wzajemnego obustronnego traktowania mniejszości. Szczególnie ostro są atakowane władze polskie na Śląsku, a przede wszystkim wojewoda Grażyński. Ze szczególnym naciskiem prasa niemiecka podkreśla nadanie przed paru dniami przez Akademię Górniczą w Krakowie doktoratu honorowego Grażyńskiemu za obronę polskości Górnego Śląska.

Czerpiąc inspirację z urzędu spraw zagranicznych i uchodząc za jego organ „Frankfurter Ztg.“ dowodzi, że władze polskie, a zwłaszcza Grażyński nie tylko zezwalają na walkę z Niemcami, ale nawet ją popierają.

nie kłeskowym dla Pomorza (wymarznienia i posuchy) podwyższono dochodowość do 2472 zł.

Jeżeli więc byśmy tak corocznie podwyższali do wymiaru podatków, dochodowość rolnictwa bez względu na to czy lata były kłeskowe czy nie kłeskowe, czy ceny produktów rolnych były wysokie czy niskie, czy rolnictwo podupadało czy nie podupadało i na tym opierali twierdzenia o poprawie sytuacji w rolnictwie, to doszlibyśmy wreszcie do tego, że w teorii dla urzędów skarbowych, rolni-

Zjazd Stron Ludowego woj. warszawskiego

W niedzielę 12 bm. obradował w Warszawie — zjazd wojewódzki Stronnictwa Ludowego, w obecności około 150 delegatów, reprezentujących wszystkie powiaty województwa warszawskiego. Zjazd zagał prezes A. Czapski, oddając cześć zmarłym chłopom. W tym momencie orkiestra ludowa pow. warszawskiego odegrała marsz żałobny. Zjazd uchwalił wysłać depezę z podziękowaniami działaczom ludowym za granicą.

Następnie prezes Czapski powitał przybyłych na zjazd pana Marszałka Rastaja, wiceprezesa NKW, p. Stanisława Mikołajczyka, generała Bolesława Roję, wydawcę „Gazety Grudziądzkiej“ Witolda Kulerskiego i przedstawiciela Czechosłowackiej Organizacji Młodzieży Wiejskiej inż. Fidlera.

Referat polityczny wygłosił wiceprezes NKW. Stanisław Mikołajczyk, szczególnie uwzględniając zagadnienia polityki zagranicznej, m. in. stosunek do Niemiec, W. M. Gdańska, Francji i Czechosłowacji. Przedstawił również sytuację związaną z akcją Niemców w Polsce. Z polityki wewnętrznej kraju omówił obecne położenie wsi, sprawy, związane ze strajkiem chłopskim, oraz żądania, jakie wysuwa Stronnictwo Ludowe.

Sprawozdania z działalności władz wojewódzkich skadali A. Czapski, mgr. Ścigalski, St. Kasperlik i p. Włodarczyk. Uchwalono szereg rezolucyj natury przeważnie ogólnopolskiej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień polityki zagranicznej, postępującej faszystyzacji Polski, obrony demokracji.

Po referacie N.K.W. p. Mikołajczyka przyjętym burzliwymi oklaskami i po złożeniu sprawozdania Zarządu z działalności za ubiegły rok wywiązała się bardzo żywa dyskusja, w której zabierali głos: Józef Włodarczyk z Łowickiego, — Sygnowicz Piotr, z Rawskiego, — Korczak

Adolf z Grójeckiego, — Sadoch Stanisław z Mińska Mazowieckiego, — Fudała Wojciech z Kutnowskiego, — Peda Feliks z Sierpeckiego, — Bryziński Stanisław z Ciechanowskiego, — Wasilewski Marcin z Skierniewickiego, — Dąbrowski Józef z Błońskiego, — Bialecki Władysław z Gościńskiego, — Kasperlik Stanisław z Warszawskiego, — Napiórkowski Aleksander z Przasnyskiego, — Szkoda Stanisław z Makowskiego, — Irena Kosmowska z Warszawy, — Lemański Jan z Włocławskiego, — Ujazdowski Kazimierz z Warszawy, — Urbański Feliks z Lipnowskiego, — gen. Bolesław Roja z Warszawy, — Kłebek Wincenty z Radzyńskiego, — Ścigalski Stanisław z Warszawy, — Wieczorek Julian z Płockiego, — Pietrzak Bolesław i Katana Franciszek z Grójeckiego, — Karbowski Fr. z Warszawskiego, — Stankiewicz Witold z Ciechanowskiego, — Wysocki z Łowickiego, — Gójski Józef i Piekalkiewicz Jan z Warszawy.

Przez aklamację uchwalono wysłać depezę do Pana Prezydenta R.P., P. Marszałka Smigłego-Rydzia, oraz do P. Ministra Sprawiedliwości Grabowskiego w sprawie uwolnienia pozostających jeszcze w aresztach członków Stronnictwa Ludowego.

Po obradach dokonano wyboru władz wojewódzkich Stron. Ludowego. Nowy zarząd wojewódzki ukonstytuował się następująco: prezes — b. poseł Andrzej Czapski, wiceprezes — mec. Ujazdowski (Warszawa) i Włodarczyk (Łowicz), sekretarz — mgr. Ścigalski (Warszawa), skarbnik — Kasperlik (Warszawa), członkowie: prof. Piekalkiewicz (Warszawa), Korczak (Grójec), Leleń (Pułtusk), Urbański (Lipno). Zjazd wybrał również nową Komisję Rewizyjną w składzie b. posła Wasilewski (Skierniewice), Gójski (Warszawa) i Sajkowski (Nieszawa).

Odśpiewaniem „Gdy naród do boju“ Zjazd zakończono.

Chłopi nie wyrzekną się żądań wysuniętych przez Kongres Str. Ludowego, i są gotowi do poparcia tych żądań w sposób wykazany w uchwałach kongresu Stronnictwa Ludowego z dnia 17 stycznia 1937 r.

REZOLUCJE

Zjazd żąda zmiany kierownictwa i dotychczasowej polityki zagranicznej przez nawiązanie ściślejszej współpracy z państwami demokratycznymi dążącymi do utrzymania pokoju przed zakuś. państw totalistycznych, — a w szczególności przez nawiązanie jaknajściślejszej współpracy z Francją i bratnim narodem Czechosłowackim, jako naturalnymi sojusznikami przeciw zaborczej polityce Niemiec hitlerowskich.

Zjazd protestuje przeciw maltretowaniu Polaków w Gdańsku. Zjazd oświadcza że chłopci ani praw do Gdańska ani piędzi ziemi polskiej nie ustąpią i praw swoich bronić będą do ostatniej kropli krwi.

Zjazd Wojewódzki przesyła braterskie pozdrowienia chłopom Czechosłowackim zorganizowanym w Republikańskiej Agrarnej Stanie, dając wyraz pragnieniu, aby stosunki pomiędzy Polską a Czechosłowacją oparte zostały na zgodzie i solidarnym działaniu dla dobra obydwu narodów i zagwarantowanie ich niepodległości przed faszystem niemieckim.

Zjazd Wojewódzki stwierdzając konieczność walki o znane postulaty chłopskie wzywa Władze Naczelne Stron Lud. do porozumienia się z organizacjami stojącymi na gruncie demokracji, celem stworzenia wspólnego frontu walki.

Zjazd uznaje konieczność budowy uniwersytetu ludowego ziemi Mazowieckiej za rzecz pożyteczną i konieczną i wzywa wszystkie swoje ognie organizacyjne do czynnego poparcia tej budowy w rozumieniu, że oświata jest dzwignią i podstawą postępu wsi.

„Essener Nationalzeitung“, uchodząca za wyraz opinii środowiska premiera Goeringa zarzuca władzom polskim sabotowanie porozumienia w sprawie mniejszości, oraz alarmuje z powodu rzekomego wydalania Niemców z huty Bismarcka — tej nazwy używa pismo niemieckie, jakkolwiek huta ta nosi obecnie nazwę huty Bato-rego — wreszcie wspomina o rzekomych prześladowaniach Niemców w Łodzi i w innych miejscowościach. „Essener Nat. Ztg.“ tytułowała swój artykuł bardzo wymownie i niesłychanie prowokująco. „Polskie władze burzycielami pokoju“.



two byłoby krajem miodem i mlekiem płynącym, a w praktyce byłoby ruiną, upadkiem.

Dla dobra więc nie tylko rolnictwa, ale i dla dobra gospodarki państwowej, nie należy opierać twierdzeń o poprawie sytuacji w rolnictwie, na ustaleniach aparatu skarbowego, który to aparat, jak widać z podanych powyżej liczb, gotów byłby wkrótce zrobić u nas z rolnictwa raj na ziemi, a na wskazaniach i obserwacjach sfer fachowych, rolniczych.

GI.

Pod przewodnictwem hrabiego Drohojewskiego Marsz chłopów na Jarosław

Pierwszy wielki proces o zajęcia sierpniowe

Przemysł — Przed sądem okręgowym w Przemyśle rozpoczął się proces przeciwko wiceprezesowi Stronnictwa Ludowego na powiat jarosławski, J. Kasprzakowi, hr. Drohojewskiemu, J. Maziarkowi, K. Wlazło, W. Mitkowskiemu, J. Orzechowi, J. Rusinkowi, K. Solskiemu, J. Stupkowi i J. Świtałowskiemu. Prócz J. Kasprzaka i hr. Drohojewskiego, którzy odpowiadają z więzienia, wszyscy inni odpowiadają z wolnej stopy. Aresztowani byli przez pewien okres czasu Wlazło, Mitkowski, Stupek.

Kasprzak i Drohojewski odpowiadają za to, że w czasie od 19 do 21 sierpnia kierowali zebraniem mającym na celu przeciwdziałanie drogą przemocy czynnościom urzędowym policji, zmierzającym do przytrzymania kierowników i członków bojówek strajkujących oraz przywódców akcji strajkowej. Kasprzak ponadto, że przyniósłszy leżącego na ziemi; Wł. Haka, zmuszał go do wyjaśnień, po co przybył do Pawłosiowa, zaś hr. Drohojewski że nakłaniał J. Orzechę do utrudniania korzystania z dróg publicznych, przeznaczonych do komunikacji, przez ścięcie i ułożenie drzew w poprzek drogi.

Maziarek, Wlazło i Mitkowski są oskarżeni o te same występki, jak Kasprzak i Drohojewski. Orzech, Rusinek i Solski, że działając wspólnie utrudniali powszechne korzystanie z drogi publicznej Jarosław — Pawłosiów przez ścięcie przydrożnej topoli i ułożenie jej w poprzek drogi.

Stupek wzywał w Pawłosiowie, by w razie przybycia policji zasypywano jej oczy piaskiem i popiołem, a Świtałowski, aby chłopcy przygotowywali benzynę w puszkach i po zapaleniu rzucali ją na przejeżdżającą autami policję.

Ponieważ część ludności wiejskiej nie solidaryzowała się ze strajkiem, wynikały na drogach zatarci i awantury między strażą, złożoną z kilkuset lub kilkudziesięciu osób, a wieśniakami, zdążającymi do miast z produktami, które kończyły się pobiciem o pornych i niszczeniem produktów.

W związku z akcją policji łącznicy na koniach i rowerach zawiadamiali o tym prezesa kół S. L., którzy następnie zarządzali zbiórki chłopów a ci uzbrojeni w widły, kosy oraz inne narzędzia, poczęli się skupiać w niektórych miejscowościach (Szówsko, Munina). Dochodzące do paru tysięcy

osób tłumy, oblegały formalnie nie które miejscowości i drogi.

W dniu 20 8, aresztowano W. Jedlińskiego, kierownictwo akcji objął wówczas drugi wiceprezes S. L. pow. jarosławskiego, Kasprzak z Pawłosiowa, gdzie powstała t. zw. przez chłopów „komenda” i „sztab” w skład której wchodził Kasprzak Drohojewski Wlazło i Maziarek, jako pow. komendant straży porządkowej. Z „komendy” szły rozkazy, meldunki, dyrektywy. Nikt nie mógł bez przepustki opu-

szezać wsi, „podejrzanych” doprowadzono.

Na skutek wydanego zarządzenia przez „komendę” zaczęły do Pawłosiowa nadciągać uzbrojone w kosy, widły, a nawet broń palną grupy sięgające do kilku tys. osób, które Kasprzak zaprowadził do lasu pawłosiowskiego gdzie podzielono tłum na 4 oddziały, koczując je, pod dowództwem wyznaczonych przez Kasprzaka dowódców, do Widnej, Muniny Tywonii i Pawłosiowa. Oddział pawłosiowski podzielono na plutony, z których jeden był saperki do wnoszenia barykad na drogach, inny pełnił funkcję żandarmów.

Na zebraniach, odbywanych w świetlicy, wydawano polecenia zaopatrzenia się w piasek, popiół benzynę do atakowania z nienacka oddziałów policyjnych.

Z zeznań świadków wynika, że akcja była zakrojona na szerszą skalę, aż do zbrojnego wymarszu do Jaros-

ławia, gdzie według słów Kasprzaka miało opanować magazyny, amunicję i karabiny.

Drohojewski i Kasprzak twierdzą, że działali uspokajająco, starając opanować sytuację i przeszkodzić w excessach, Maziarek, Wlazło, Makowski, Stupek i Świtałowski zaprzeczają głośno zarzucanej im winie.

Akt oskarżenia zarzuca, że kierownicy charakteru udziału oskarżonych — Drohojewskiego i Kasprzaka — został niebicie stwierdzony. Oni to ułożyli plan, wydawali wszystkie zarządzenia. Czyny dalszych oskarżonych — Maziarka, Wlazły, Mitkowskiego — ograniczyły się do uczestniczenia w zebraniu.

Tyle akt oskarżenia. Zobaczymy, co przyniesie przewód sądowy.

St. Leśnowski

O nawozach pomocniczych

cena z przysyłką 1,75 zł

Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.

Ubolewanie i niepokój wyrażają dziennikarze polscy w Ameryce

VII. Zjazd Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce nadał telegraficznie na ręce Ignacego Paderewskiego tekst swej uchwały.

Zjazd ten odbył się przed parą dniami w Chicago. W uchwale między innymi czytamy:

„Jako obywatele Stanów Zjednoczonych wyrażamy głęboką wdzięczność prezydentowi Rooseveltowi za potępienie autokracji oraz niegodnych metod działalności niektórych państw opanowanych żądzą odwetu i zabobności. — Przekonani o słuszności stanowiska i zasad demokratycznych

prezydenta Roosevelta uważamy za swój obowiązek pracować w myśl jego światłych wskazań.

Jako Polacy wyrażamy głęboką cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu ślemy wyrazy wysokiego szacunku.

Wychowani w duchu zasad demokratycznych kraju, w którym żyjemy, musimy wyrazić ubolewanie i niepokój, że naród polski w tak poważnej chwili międzynarodowej jest skłócony i rozbity, że lud wiejski i robotniczy jest odsunięty od wpływu na bieg prac w państwie, że dochodzi tam nawet

do poażowania godnych politycznych strajków chłopskich i że na skutek skrepowania wolności prasy i słowa oświadczenia nawet zasłużonych dla Niepodległości Polski i tak nieskazitelnych obywateli, jak nieśmiertelnej chwały pierwszy prezydent Ministrów Ignacy Paderewski, któremu wyrażamy tu najgłębszy hołd swój, nie mogą ukazać się w druku.

Stan posiadania Polski na kręśach kurczy się nieustannie, prawa polskie w Gdańsku, o które szczególnie my tutaj w Ameryce walczylismy, i które prezydent Wilson na konferencji pokojowej zagwarantował, są codziennie gwałcone.

Uchwała zjazdu dziennikarzy polskich w Ameryce dodaje:

„Aczkolwiek zamorscy Polacy, obywatele Stanów Zjednoczonych ślubujemy wierność ojczyźnie naszym ojcom zawsze gotowi jesteśmy stanąć w obronie niepodległości Polski, jej praw i granic”.

Wstrząsająca Katastrofa autobusowa

Bukareszt. Wydarzyła się tutaj na przejeździe kolejowym w pobliżu miejscowości Fedioara wstrząsająca katastrofa. Przepełniony pasażerami autobus najechny został przez pociąg pociąg nadjeżdża-

jący od strony Braszowa. Autobus został zupełnie zdergotany przez pociąg przy czym 7 osób zginęło na miejscu, 6 poniosło ciężkie rany, a kilkanaście osób doznało lżejszych obrażeń. (ATE)

MICHAŁ SZARUGA

W niedzielę — po kościele...

— Wycie? — Wojtek z zopłocio do stoł order — taki czorny, z koprowiny (bronzu) — jakisi krzyż zasługi. Pisały gazety, że pon premier, niby pon Składkowski strasnie lubi jeździć po kraju, ale to okrutnie lubi... jak wjeżdża do auta, to pół Polski bodewnie objedzie.

— Co prawda to prawda. Czytalem je ci niedowno, ba rok pewnie temu, że jeszcze jak żył Piłsudski, to się skarżył na któryś ze swoich współpracowników. „Całkiem mi się chłopak zepsuł — powiedział — jyno by wiecznie autem lotał...”

— Otóż słuchajcie dali. Takich którzy lubią jeździć autamy jest więcej — ale chyba nikt nie dorówna w tym naszemu obecnemu premierowi.

— Dobrze, dobrze, Maciek, ale co to mo do orderów — przerwał mu Bielka.

— Zaro, zaro. Otóż pon premier jeździł se po kraju — w każdą dzień zaglądał.

Podczas tych podróży zauważył premier, że mało ludzi posiada ordery — niby te krzyże zasługi za pracę społeczną, niby dlo ludzi.

— Wej — to prawda jest. Bo tero licho kto nosi na wsi order — ady jo miał krzyż taki żelazny, czorny — Niemcy mi go dały na wojnie — ale jakżem do domu przyszed, a Niemcy my z kraju wygnali, tom psotkowi — takiego miałem czornego pieska — na karku zawiesił i basta. Nie potrzebuje niemieckiego krzyża nosić

— Ady jo takuśko zrobiłem, Wojciechu.

— Paradowały ci pieski zaro po wojnie z niemieckimi orderami oż miło...

— Tak, że tero nima już na wsi orderów — bo Polska nie dała — ktoś wtrącił.

— Nie bydz taki ciymny — zgromił go Michał — my nie o blaszke się biyli, ale o Polskę i o ziemie, o mowę o wiarę — przecy to, że mamy Polkę to jest zapłata za nasze trudy — my ta blaszek nie pragnęli — przynajmniej jo.

— Ani jo.

— My tyż nie!

— To tyż pon premier zauważył, że na wsi orderów nima i rozkazał, że

by w każdy gminie przynajmniej dwóch było odznaczonych.

Wójtowie zaczęli szukać. Ale co jym sie który chłop wydował mądrzejszy i bardzy zasłużony, to okazywało się, że to ludowice i Witos zacięty. A wiadomo jak takiemu dać order!! to jeszcze tero? — za życia?

Przecie pamiętacie wszyscy, że nasz brat — chłop z wolsztyńskiego powiatu Michał Drzymała po śmierci dopiero otrzymał order.

Bo był chłopem — prawdziwym chłopem — nie endekiem, nie sanatorrem — nie czytał „Wielkopolanina” — ani „Rolnika Polskiego” — ale „Grudziądzka” trzymał z dziada z przadziada — ludowcem był — chłopem — to tyż tak długo drzymała sobie sprawa jego odznacz, oż Drzymała się zdrzymnał na wieki...

To też wójtowie byli w kłopotcie, bo nikt z zasłużonych ludowców — chłopów umrzyć nie miał jakoś ochoty, a dwóch ludzi trza było podać do odznaczenia.

Głowil się na to wójt — głowil — a jak przyszed drugi rozkaz wyszukania czym prędzej zasłużonych ludzi — całkiem już mu się w głowie pokiebało. Bo co weźmie jakie nazwisko — tych co by chytnie wzięli order to

okazuje się, że ta coś na niym ciąży — tyn tam oszukoł na kilka tysięcy — tamtymu coś się przyklepiło do rąk — inny broł łapówki — jeszcze inny zdefraudował conieco — tak, że zśród działaczy dawniej sanacyjnych, a obecnie — nie mógł wybrać nikogo. I zaczął go „szlag trafiać”. Bo ludowców nie sposób.

Poszed wreszcie z prośba do prezesa S. L. — znanego w całym powiecie działacza, żeby ten mu doradził. Czerwienil się, krztusił — ale co robić — rozkaz — kogoś odznaczyć trzeba.

— Panie Prezesie — pytał — a co Pan myśli o Zieleckim z Bożyszka, czy wart orderu? Ja wiem, że krzyż zasługi panu się należy, ale rozumie pan dlaczego nie. Co pan o nim sądzi?

— Ano — odpowiedział mu prezes — dobry gospodarz — dobrze knury chował. Wójt nie cieszył jakby go kto na sto koni wsadził. — Mówi pan prezes, że dobry gospodarz —

— dobra jest!

— Dziękuję panu prezesowi!

Za parę tygodni otrzymuje ktoś krzyż zasługi...

— Ha... Ha... to ci społeczno zasługę — chłopcy a nie politykujecie!!!



Dlaczego to tak cierpliwie znosisz?

Przecież te nieznosne bóle postrzałowe mogą ustąpić po zażyciu Aspiriny.

ASPIRIN

wypróbowany środek przeciw bólowi, wyrabiany w kraju
Do otrzymania we wszystkich aptekach

Pogrom Komunistów polskich w Moskwie

W dniach ostatnich dokonano w Moskwie licznych aresztowań polskich działaczy komunistycznych. Aresztowano kilkanaście osób. Dwaj z aresztowanych, Jan Hempel i Leński zostali już podobno straceni. Innym aresztowanym doręczono akt oskarżenia, zarzucający im utrzymywanie ścisłych stosunków z trockistami, nieumiejętne prowadzenie akcji komunistycznej i marnotrawstwo pieniędzy partyjnych.

Leński, którego nazwisko prawdziwe brzmi — Leszczyński — był w swoim czasie aresztowany w Sosnowcu. Podczas przesłuchania zbiegł z gabinetu sędziego śledczego w Warszawie i uciekł do Sowiektów, gdzie wydał książkę o tej ucieczce. Wreszcie przyszła kryśka i na tego Matyska. Przyjdzie i na innych również.

Wyrok śmierci na mordercę dwóch kobiet

Przed sądem apelacyjnym w Wilnie stanął Piotr Kulesza przybyły niedawno z Rosji, oskarżony o to, że pod Wilnem w bestialski sposób zamordował dwie kobiety.

Kulesza wpadł do mieszkania Dziewaltowskiej i po zabranii jej pieniędzy, zabił siekierą Dziewal-

Wybuch w stoczni gdyńskiej Dwaj pracownicy ciężko ranni

W Stoczni Gdyńskiej nastąpił wybuch, od którego stanął w płomieniach i kłębach dymu pływający dźwig.

Na miejsce wypadku przybyła zaalarmowana portowa straż pożarna oraz karetka pogotowia.

Wskutek wybuchu zostali ranni i dotkliwie poparzeni dwaj pracownicy stoczni: 46-letni Jan Gronert, zamiesz. przy ul. Leśnej 29 i 30-letni Julina Wojtanik (Archi-tektów 7).

Wojtanik został wyrzucony siłą eksplodujących gazów wysoko w powietrze, doznając szeregu ciężkich obrażeń podczas upadku, natomiast monter Gronert uległ silnym

paparzeniom. Stan jego jest poważny.

Straż pożarna musiała pracować w maskach przeciwdymnych. Akcja jej przy płonącym dźwigu pływającym trwała około 2 godzin.

Płomienie objęły izolacje rur benzynowych i rur doprowadzających wodę do urządzeń chłodzących dźwigu.

Po energicznych wysiłkach pożar stłumiono.

Ofiary wybuchu przewieziono do szpitala.

Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, wybuch nastąpił wskutek nagromadzenia się dużej ilości gazów spalinowych pod pokładem remontowanego dźwigu.

Na 3 dni zatrzymano egzekucje skarbowe

Władze skarbowe wydały okólnik dotyczący ograniczenia egzekucji w okresie świąt Bożego Na-

rodzenia. Począwszy od czwartku, 23 bm. licytacje skarbowe będą wstrzymane.

Narady w sprawie młodzieży we Lwowie

W sali Instytutu technologicznego we Lwowie odbyło się w sobotę wieczorem zebranie Zw. Legionistów i Peowików wspólnie z reprezentantami młodzieży akademickiej wszystkich kierunków politycznych od socjalistycznego do wszechpolskiego, poświęcone problemowi sytuacji na wyższych uczelniach.

Po przemówieniach i dyskusji uchwalono obszerną rezolucję, zawierającą ośm punktów, potępiających zajęcia na uczelniach. W jednym z nich legioniści i peowicy zaznaczają, że w razie powtórzenia się akcji terrorystycznej wobec studentów ze środowiska chłopskiego i robotniczego, będą zmuszeni do energicznego bezpośredniego wystąpienia przeciwko anarchii.

Wyrażono też żądanie, by młodzież męska natychmiast po ukończeniu szkoły średniej podlegała obowiązkowi służby wojskowej. Zażądano również skreślenia z listy oficerów studentów, którzy zakłócili uroczystości 11-go listopada.

Przepisy potraw na wigilię i święta

DOSKONAŁY BARSZCZ WIGILIJNY

Jeżeli barszcz ma być smaczny, to nie powinien być przestarzały i przekwaszony, to też nastawić buraki na barszcz należy na kilka dni przed wigilią. Wybrać niewielkie, silnie czerwone buraki ewikłowe, obrać i opłukać zaleć przegotowaną letnią wodą, ażeby pokryła buraki. Kto chce dla szybszego zakwaszenia dodać kawałek razowego chleba żytniego. Naczy nie przykrywamy papierem i stawiamy w cieple, ale nie na gorącym piecu. Po 6 dniach barszcz jest dobry. Na smak nastawiamy następujące jarzyny: 2 cebule usiekane i zasmażone na białym z łyżką masła, kilka marchwi i pietruszek, jeden seler, kilka dużych grzybów, dwa listki bobkowe, kilka goździków i kilka ziarenek pieprzu. — Wszystko zalewamy wodą lub smakiem z ryby jeżeli jest (około 4 litrów) i powoli gotujemy przez 3 godziny. Następnie zasmażamy łyżkę masła z 2 łyżkami maki białej pszennej: rozebrać poprzedzonym smakiem z jarzyn, wlać 2 litry barszczu i pół litra soku wyciśniętego ze surowych utartych buraków, precedzone przez sito. Doprawić do smaku solą i cukrem, zagotować precedzić przez gęste sito i podawać.

SLEDZIE MARYNOWANE

Sledzie oczyszczone przez 36 godzin wymoczyć w wodzie, często wodę zmieniając. Następnie obciągnąć ze skóry i wypłukać. Litr dobrego nie za nadto mocnego octu przegotować z dodatkiem 1 dkg pieprzu angielskiego, 5 listków bobkowych. Gdy ostygnie, rozetrzeć mleczka ze śledzi w słoju, przekładając cebulą pokrajaną w ta-larkę (około 5 cebul na 10 śledzi). Zalać octem. Niech postoją 24 godziny, a będą dobre do użycia.

KASZA JEZCZMIENNA ZE SUSZONYMI ŚLIWKAMI

Krupy perłowe lub grubą kaszę jezczenienną zwaną pęczakiem, prażymy, w piecu na gęsto. Śliwki do kaszy, ażeby były miękkie, zalewamy zimną wodą na noc poprzedniego dnia. Rano zlewamy wodę i dobrze śliwki płuczemy. Następnie odgotowujemy je na syropie z cukru, licząc 20 dkg na 1 kg. śliwek, z dodatkiem cynamonu. Ugotowane śliwki wymieszają z krupami, niech tak postoją w piecu i podawać do wigilii.

LUDWIK WELH

84)

"BELAWAN"

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Boskop żył jeszcze, skazany na powolne kłanianie w okropnych mękach.

Jak się czuła Liliana Green po pierwszym w jej życiu morderstwie?

Obawiała się czego?

Nie.

Przynajmniej nie w tej chwili.

Garam wiedział, co robi, wynajmując odosobniony bungalow, oddalony o dziesięć kilometrów od miasta.

Służba też była pewna.

Zaden z nich palcem by nie ruszył dla ratowania „Orang blanda” białego.

W tych okolicznościach Liliana Green nie groziło żadne niebezpieczeństwo.

Była otoczona bardziej niż kiedykolwiek czujną i troskliwą opieką popieczników Garama.

Otrzymała od niego szczegóło-

we wskazówki, a ostatnia brzmiała:

— Gdy będzie po wszystkim, kazać służbie, by zaniósł doktora Boskopa do jednego z dalszych pokoiów.

A samej czekać...

— No, teraz jestem spokojna — powiedziała do siebie Liliana Green: — To nie potrwa długo.

Jednak nie byłaby kobietą, nie byłaby wogóle człowiekiem, gdyby mogła w takich momentach zachować spokój.

Wzrastało gwałtownie podniecenie, głucha obawa przed czymś nieznanym; poczuła wkrótce, że boli ją nieznosnie każdy pojedynczy nerw; dusiła się z braku powietrza, serce zamierało, to znów waliło z taką siłą, jakby miało la-da chwila wyrwać z piersi;

zbladła śmiertelnie...

I raptem nieprawdopodobny przypadek sprowadził do niej dwóch mężczyzn, których się najmniej spodziewała — Dominika Ossowskiego i podchorążego Kerka.

Wydarzyła się rzecz szczególna, która pozostanie na wieki tajemnicą natury ludzkiej: Liliana Green uspokoiła się nagle, odzyskała zwykłą pewność siebie i już wiedziała, co ma robić.

Wydawała swoją ostatnią bitwę.

Następna godzina miała przynieść rozstrzygnięcie.

Zapomniała, że w którymś pokoju leży konający doktor Boskoop.

Wiedziała jedno — musi zwyciężyć za wszelką cenę.

Los się obszedł z nią okrutnie, zmarnował, zdeptał w błoto najpiękniejsze lata życia.

Czy teraz też miałby z niej zakpić ordynarnie?...

Musi zwyciężyć...

Mały Kerk?

Delikatny zaś z Batawii, posłuszny każdemu skinieniu; mała, śmieszna zabawka, która wzruszała ją czasem niemem, bezgranicznym uwielbieniem.

Jego obecność w odosobnionej willi mogła oznaczać wszystko, oprócz niebezpieczeństwa.

W razie czego dla mnie pójdz na wszystko — myślała, pociągając usta czerwoną pomadką: — Wystarczy czuły uśmiech, lub jakaś mglista nadzieja...

Nie miała czasu zastanowić się, skąd się znał z Ossowskim i dlaczego obaj niezaproszeni, znaleźli się tu o tej porze.

Wyszła do nich uśmiechnięta, wesola.

„Już nie była błada.

Żartobliwie poklepała po ramieniu Kerka:

— Nawet nie wiedziałam, że pan jest w Belawanie, baby...

— Dobry wieczór, panie Ossowski.

— „Ja... ja też... nie wiedziałem — wykrztusił podchorąży, rumieniąc się jak dziewczyna.

— Czego? — roześmiała się dźwięcnie Liliana Green.

— ...Że pani też tu jest... Wiedziałem pania wczoraj... myślałem, że to przywidzenie...

— Przyjechałam na parę tygodni — rzuciła swobodnie: — Chcecie panowie palić? Tu są papierosy.

ZAWIADOMIENIE

Podajemy do wiadomości wszystkich P. T. Pałaczy, że wypuściliśmy na rynek nowe niedosięgniętej jakości patentowane tutaj

DWUWATKI

Z BIBUŁKI SAMOSPALNEJ

Tutki DWUWATKI zaopatrzone są w dwa filtry wedl. polskiego patentu No 152.

Fabryka Tytek

„SOKÓŁ”

W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk w Warszawie.

Wiadomości bieżące

Sobota, 18 grudnia 1937 r.

Sobota: Gracjana
Wschód słońca: 7,40; zachód: 15,25
Niedziela: Urbana
Wschód słońca: 7,41; zachód: 15,26
Poniedziałek: Teofila
Wschód słońca: 7,42; zachód: 15,26

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy „Gość Świąteczny”, względnie Dodatek Świąteczny

WOJ. CENTRALNE

ZBRODNIA I SAMOBÓJSTWO
NA TLE MIŁOŚNYM

Kielce — W Hotelu Francuskim 21-letni Stanisław Watorski, czeladnik fryzjerski z Kielc, zastrzelił 18-letnią Irenę Pinisównę, absolwentkę państwowego szkoły zawodowej w Częstochowie zatrudnioną w jednym z kieleckich zakładów fryzjerskich, po czym sam pozbawił się życia.

Watorski prześladował dziewczynę miłością i gdy dowiedział się, że postanowiła powrócić do Częstochowy, zwałił ją do hotelu i tam dokonał zabójstwa i samobójstwa.

ŚMIERĆ DWOJGA DZIECI
POD ZWALONYM DOMEM

Suwałki — We wsi Czajewszczyzna pow. suwalskiego wydarzyła się straszna katastrofa

W mieszkaniu gospodarza Józefa Krystkiewicza nagle zawałiła się ściana z gliny i cegieł, łącząca mieszkanie z sienią. Znajdujące się podówczas w mieszkaniu dwie córki Krystkowskiego 3-letnia Helena i 13 miesięczna Stanisława zostały zasypane i znalazły śmierć pod gruzami.

ZNOWU PROCES 47 KOMUNISTÓW

Zmóść — W Sądzie Okręgowym w Zamościu rozpoczął się proces komunistyczny, w którym na ławie oskarżonych zasiada 45 osób, w tym jedna kobieta. Załedwie kilku oskarżonych odpowiada z wolnej stopy. Wszyscy oskarżeni byli czynnymi członkami partii komunistycznej i prowadzili działalność wywrotową na terenie powiatów Tomaszowskiego, Hrubieszowskiego i Zamojskiego. Niektórzy z nich — to starzy komuniści, niejednokrotnie już karani.

MAŁOPOLSKA

ZBRODNICZY NAPAD
RABUNKOWY

Kraków — Na drodze między Zabierzowem a Kochanowem koło Krzeszowic dokonano napadu rabunkowego na woźnicę 57-letniego Jana Ciupka. Bandyta uderzył woźnicę ciężkim narzędziem w głowę, a następnie rannemu zrabował obuwie i ubranie. Ciupka w kilku godzin później zmarł.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA
DEFRAUDANTA

Kraków — Urzędnik krakowski, fabryki kabli, 36-letni Józef Warowicz, który przed dwoma tygodniami dokonał nadużyć na kwotę 15 tys. zł, został aresztowany i osadzony w więzieniu św. Michała

nek policji państw. w Makowie wszczął dochodzenia.

Skowroński był szanowanym i poważanym gospodarzem nie tylko w swojej wsi ale i okolicznych i nie miał żadnych wrogów. Jakże to było morderstwa, na razie nie wiadomo.

TLUM CHCIAŁ ZLINCZOWAĆ
SZOFERA

Żydaczów — Tłum chciał zlinczować szofera Filmońskiego na drodze w Rozdole pod Żydaczowem, którego auto traciło białym konia. Koń doznał złamania nogi. Zjawienie się policji zamiar lynceży udaremniło.

KRESY WSCHODNIE

POŻAR WSI

Kamień-Koszyrski — Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w zabudowaniach Cyryla Kakaluka we wsi Wydrycze pow. Koszyrskiego, powstał pożar. Ogień wkrótce przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Spaliło się 8 gospodarstw



darstw wraz z inwentarzem żywym i martwym. Podczas akcji ratunkowej kilka osób odniosło ciężkie poparzenia.

Pamiętaj o gwiazdce

o Książeczce Premiowej PKO V-ej serii

Wyrok śmierci

Sąd Apelacyjny w Wilnie za twierdził karę śmierci przez powieszenie, — wymierzoną przez Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Święcianach — na Piotra Kuleszę, mieszkańca gm. Święciańskiej, za zamordowanie w celach rabunkowych Dziewałtowskiej i Wałujowej na drodze Święciany — Wilno w roku ub.

Zagadkowe zatrucie
dwóch rodzin

W domu przy ul. Zagajnikowej 16 w Łodzi wydarzył się w poniedziałek wypadek tajemniczego zatrucia dwóch rodzin.

W godzinach porannych zaalarmowały sąsiadów jęki i gdy wkroczyli do mieszkania małżonków Antoniego i Marianny Prosiół oraz ich sublokatora Stefana Jakubińskiego, zastali ich nieprzytomnych w łóżkach.

Poza tym w sąsiednim mieszkaniu, zajmowanym przez Władysława i Bronisławę Obętowskich znaleziono oboje małżonków i ich syna również nieprzytomnych wskutek zatrucia.

Przybyły lekarz udzielił chorym pomocy. Okoliczności zatrucia 2-ech rodzin przedstawiają się tajemniczo, bo nie zachodzi tu ani wypadek zatrucia pokarmem ani zarażenie.

Kacik dla pałaczy.

Nie powinno zabraknąć na żadnym stole wigilijnym Gily z kokowym ustnikiem „ALTESSE” lub „MOKKA” — Najwyższe w gatunku, najtańsze w cenie —

Przypuszczają, że wypadek spowodowały wydobywające się z ziemi trujące wyziewy. — Dochodzenia w toku.

HIGIENA PRZEDEWŚWYSTKIEM

Tylko proszki z „Kogutkiem” w higienicznych torebkach wykonywane są maszynowo bez dotyku rąk ludzkich — one też dają gwarancję całkowitej higieny.

Notowania giełdowe ziemiołdów

z dnia 17 grudnia 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica zbier.	28,50—29,00	26,25—26,75	26,75—27,25	26,00—27,25
Żyto zbierane	23,50—24,00	21,00—21,25	23,00—23,10	22,00—22,25
Jęczmień	19,25—20,00	17,75—19,25	18,50—18,75	17,50—18,25
Jęczmień brow.	21,50—22,00	20,00—21,00	18,00—18,50	20,25—21,00
Owies	20,25—22,75	19,50—21,00	19,50—20,00	20,00—20,50
Maka pszen. 65%	40,00—42,00	40,00—40,50	41,50—42,25	41,00—42,00
Maka żytnia 65%	31,00—31,50	28,50—29,50	34,00—34,50	31,25—31,75
Chleb pszenne	15,00—16,00	15,00—15,50	14,75—15,00	15,25—15,75
Chleb żytnie	14,75—15,25	14,75—15,50	15,00—15,25	15,25—15,50
Chleb zimowy	57,50—58,50	54,00—55,00	54,50—55,50	55,00—57,00
Groch polny	27,00—28,00	—	26,00—28,00	—
Groch Wiktoria	29,00—30,00	24,00—26,00	32,00—34,00	24,00—26,00
Kuchy rzepak.	18,25—18,75	18,75—19,00	—	20,00—20,25
Kuchy lniane	21,00—21,50	21,75—22,00	—	22,25—22,50
Ziemniaki jad.	3,75—4,25	2,50—3,00	4,50—5,00	3,75—4,25
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	6,25—6,50	6,50—7,00	—
Słoma prasow.	7,50—8,00	7,00—7,25	—	7,50—7,75
Siano luźne	—	7,35—7,85	7,50—8,50	8,50—9,50
Siano prasow.	9,50—10,50	8,00—8,50	—	9,25—10,25

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 29,73; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,10
Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

Kursy powiatowe
BACZNOŚĆ LUDOWCY

woj. kieleckiego!

Zarząd wojewódzki Stron. Ludowego organizuje w najbliższym czasie kursy powiatowe w następujących miejscowościach i dniach.

Powiat Iżecki, w dniach 18, 19 i 20 grudnia br. we wsi Wierchowiska gm. Krempa Kościelna a nie w Mircu jak mylnie poprzednio ogłoszono;

Powiat Częstochowski w d. 29 i 30 grudnia br. w Złotym Potoku w Domu Ludowym;

Powiat Olkuski w dn. 1, 2 i 3 stycznia 1938 r. we wsi Suloszowa w domu ob. Okrajnego Wawrzyńca.

Na kursy powyższe Zarządy Kół winny przybyć w komplecie poza tym wysłać najczynniejszych ludowców oraz kobiety któreby po kursie poświęciły się pracy organizacyjnej na terenie swego powiatu.

Wstęp na kurs tylko za legitymacjami członkowskimi, które można nabyć również na miejscu.

Zarząd Wojew. Stron. Ludowego w Kielcach.

W sprawie obrony

Sekretariat S. L. we Lwowie zwraca uwagę tym, którzy mają rozprawy sądowe o strajk chłopski, aby się zwracali o pomoc prawną w Brzeżanach do adwokata p. dr Roberta Fertila, zaś w Czortkowie do p. Skrzywana Władysława, którzy podjęli się obony. Oskarżeni którzy odpowiadają z wolnej stopy czy to przed Sądem Okręgowym czy Grodzkim, powinni w interesie własnym zaraz po otrzymaniu wezwania na rozprawę zawiadomić (osobiście lub listem poleconym) wspomnianych adwokatów lub Sekretariat Stron. Ludowego we Lwowie, ul. Lelewela 5, aby na czas przygotowano obronę.

Sekretariat S. L. we Lwowie.

Żądamy nowych wyborów
i pełni praw dla chłopów

Wiek Pani?

Nikt go nie odgadnie bo krem „Sekret Piękności” Anida odmładza cerę o 10 lat.

SEKRET PIĘKNOŚCI ANIDA

SPRZEDAŻE

Orzechy
włoskie 10 zł łuszczone 21
miód kuracyczny 15; miód
do pieczenia 13. — pięcio-
kilowe opłacono wysła-
ć „ROZKWIET” Zaleszczyki.

Rzeźnictwo
centrum Poznania cał-
kowicie urządzenie korzystnie
sprzedam. Strugański,
Szewska 15.

Pianino
Sommerfelda bardzo ma-
ło używane, korzystnie
sprzedam. Łęczyński, nr. 18
stacja kol. Chrzypskopow.
Miedzychód n/W. Of. do
Gaz. Grudz. pod nr. 1350a

OGŁASZAJCIE W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ

Korzystna lokata kapitału
Okazyjnie
Folwark 330 mórg w tem
29 m. 50 letn. lasu wien-
tarz żywy i martwy z po-
wodu stosunków rodzin-
nych spiesznie za 40 tys.
zł. na sprzedaż (znaczek).
Zgł. J. Ofierzyński Ostrów
(Włk)ul. Kaliska 17, m. 8
(1496)

Miód
lipcowy, chluba Podola, 52
kg. zł. 11 50 Korzeniewicz,
em. pocztmistrz Zbaraż.
(1519)

Dom
stodoła stajnie oraz ogród
400 sążni w małym mia-
steczku przy głównej ulicy
w powiecie Myślenickim
województwa krakowskiego
sprzedam za 6.000 zł. Zgł. ad-
resować Szczepan Tomczyk
Dziękowice Poz. Dob-
ryczan. 61 wojew. krakow-
skie (1509)

1 Kompl. olejarnia
42 sążni w małym mia-
steczku przy głównej ulicy
w powiecie Myślenickim
województwa krakowskiego
sprzedam za 6.000 zł. Zgł. ad-
resować Szczepan Tomczyk
Dziękowice Poz. Dob-
ryczan. 61 wojew. krakow-
skie (1509)

MASZYNY DO SZYCIA I HAFTU

systemu Singera, pierwszorzędnej gwarantowanej dobroci
poleca firma chrześcijańska

Józef Ankudowicz

Warszawa, ul. Hoża 34, telefon 714-49.

Ceny fabryczne, znacznie niższe. Nożne bębnowe pier-
wszego gatunku 150 zł. gabinetowe bębnowe 180 zł.
duże krawieckie 240 zł. Przesyłka na koszt firmy. Gwa-
rancja 15-letnia. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem
kolejowym po otrzymaniu 20 zł. zadatku.

ŻĄDAĆ KATALOGÓW I CENNIKÓW.

Miód
pszczoły kuracyczny
lipowy ze słynnych Miód-
ców Podolskich oferuje-
bno cenę: 3 kg. 8 zł.
5 kg. 12 zł. — 10 kg. 22 zł.
20 kg. 42 zł. Orzechy wło-
skie 5 kg. 9 zł. 10 kg. 17 zł.
Jabłka deserowe trwałe
10 kg. 7 zł. 20 kg. 12 50 zł.
Cena wraz z opakowaniem
opłatą pocztową za zali-
żką. Przy nadstaniu
gotówki z góry proszę
opłacić 5% opustu i —
Eksport Miód i Zio-
miopłodów Józef Chru-
ściel w Zbarażu. Uwa-
ga: Placówka Polska i
Katolicka! (1534)

Rzeźnictwo
mniejsze przy ul. Chelmiń-
skiej z elektr. zapędem
z powodu choroby do sprze-
dania Fa. „H i K” Gru-
dziądz, Wybińskiego 15

Dom
z ofiarną, 2 składy 8 mie-
skań i 13 mórg ziem-
ni. Miasto 30.000 — garnizon
okazyjnie do sprzedania.
Jan Rochowski Raszko-
wska 15 (1546)

Nieruchomość
dom mieszkalny z zabudo-
waniami i 13 mórg ziem-
ni (wszystko w dobrym
stanie) sprzedam B. Wacła-
wska, Czaraków n/Not.
(1504)

Sprzedam
3 morgi ziemi z zabudo-
waniem. Antoni Fórma-
nowski, Sulkowice, p-ta
Krobia, pow. Gostyń, woj.
Poznański. (1510)

Miód
deserowo-łecznicy, praw-
dziwy bez domieszek czy-
sty pod gwarancją 3 kg.
8 50 zł 5 kg. 13 zł 10 kg.
25 zł 20 kg. 49 50 zł wraz
z naczyniem i opłatą pocztową
wysłać właścicieli
największej pasieki w
Państwie. EUGENIUSZ
BILIŃSKI i syn w Zbarażu
(1520)

Dom
piętr. z piekarnią dobrze
prospier. w mieście powia-
towym z powodu choroby
tanie sprzedam. Of. do
Gaz. Grudz. pod nr. 1523

Osada
anulacyjna 62 morgi pow.
wyrzyskim sprzedam ko-
ściół, szkoła, cukrownia,
gorzelnia, mleczarnia w
miejscu. Adres: Poście-
tante Nakło n/Notecia —
Dowód 17. (1517)

Orzechy
włoskie 10 zł łuszczone
21 50; miód kuracyczny 15
pięciokilowe franko zali-
żką. Spółka Owocarska
Zaleszczyki. (1538)

Skład
rzeźnicki w dobrym
punkcie z urządzeniem
korzystnie na sprzedaż. Of-
erty do Gaz. Grudz. pod
nr. 1511.

70 mórg
pszennej ziemi, budynki
maszynowe, 4 wawy i martwy
inwentarz za 15.000 sprze-
dam. Włata - 9.000 Fr
Szyja Ostrzeszów-Poz. —
(znaczek) (1536)

Z powodu
nieszcześliwego wypadku
sprzedam zaraz swoje 38-
morgowe gospodarstwo w
tem łaki z torfem Klara
Janicka, Łążyń-Doły koło
Lubiana woj. pomorskie
(1489)

Gospodarstwo
około 6 mórg ziemi z bu-
dynkami sprzedam. Zie-
mia dobra nadwiślańska
cena według umowy Fran-
ciszek Słupik Pawłów p-ta
Nowy Korczyn woj. kie-
lecki (1429)

Wyjątkowa okazja! Ceny niższe! CIEKAWY POWIEŚCI!

Ozejad, Na indyjskich stepach
Obraz życia i walk europejskich pio-
nierów wśród indjan 15 gr.

Loango
Powieść osnuta na tle życia murzynów
i ich walk z handlarzami niewolników 30 "

Wierny sługa
Rok 1857, krwawe powstanie Hindu-
sów z niesłychanym okrucieństwem
stłumione przez Anglików 15 "

Cooper, Ostatni z Mohikanów 50 "

Pogromca zwierza 50 "

Z krainy lwów 40 "

Barfuss, Wkraju męcznych burów . . . 50 "

Hoffmann, Nad brzegami złotodajnej rzeki 40 "

Łupieżca rozbitek 25 "

Kat z Elbląga 30 "

Kraszewski J., Szwedzi w Częstochowie 30 "

Czartowski Zamek 30 "

Ks. Łukaszewicz, Królobójcy w Polsce 20 "

L. Sobociński, I koń by zapłakał . . . 15 "

Książki wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.
Do przesyłki za książki doliczyć należy 15 groszy na porto.

Powyższe książki do nabycia
w Księgarni Zakładów Graf. i Wydawn.
Wiktora Kulerskiego
GRUDZIĄDZ (Pomorz)

Przyjmę
wspólnika do młynar-
stwa. Aleksander Kubowy
Buczacz, pow. Zdobnow.
woj. wołyńskie. (1502)

Zajmij
się handlem zarobisz do
10 zł dziennie. Zgłoszenia
Laboratorium K. Wolni-
ewicz Myślowice. (1538)

Chłopca
do koni najchętniej sierotę
przyjmę. Tworek Ignacy
Katarzyna poczta Recot
woj. poznański. (1541)

Uczeń
krawiecki ze wsi zaraz
potrzebny. Grudziądz
Groblowa 24, Cyglicki.
(1489)

Włodarza
dzielnego i energicznego
z zaciętnymi oświadcze-
niami od 1 kwietnia 1938 r. wie-
ksze majątkowość na Kuj-
awach. Zgłoszenia prosimy
skierować do Zarządu
Dóbr Markowickich, Mar-
kowice, pow. Mogiła.

Ucznia
ogrodniczego przyjmę od-
razem. A. Kamiński Melno
pow. Grudziądz. (1544)

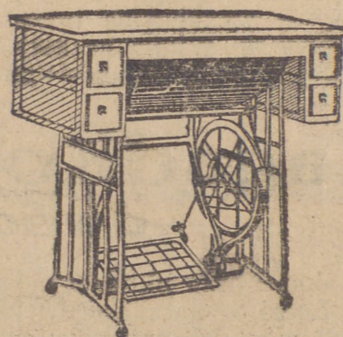
ROŻNE

Rolnicy!
Spieszcie nabyć dobrej
ziemi na WOŁYNIU. Go-
towe gospodarstwa parce-
le, domy, place. Przyjmę
do interesu wspólnika z
1000 zł. zarobek pewny. —
Informacji udziela za zali-
żeniem znaczką. Józef
Radnicki Kowel Mokra 15
(1526)

Młody
uczniwy szuka wspólnika
do założenia sklepu z go-
tówką do 3.000 zł. Oferty
do Gaz. Grudz. pod „Młody”
nr. 1523

Wezmę
w dzierżawę młyn wodny
lub kupię takowy. Zgł.
St. Mendyk Korczowska
p-ta Sokółów koło Rzeszo-
wa woj. lwowskie. (1454)

Mleko
wiejskie do 50 ltr. dziennie
potrzebuję. Dudziakowa
Grudziądz, Nadgórna 9, —



Kup na gwiazdkę

doskonała gwarantowana maszyna do szycia, haftu,
endowania, mierzokowania za 180 — złotych
gotówką — ratami. Polski Dom Handlowy KRYSZER,
Kraków Zwierzyniecka 6, Wydz. 16.
Żądajcie cenniki darmo!

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
działa się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPE, KATARZE

NAUKA
„Buchalterijne
Współczesne Wykłady”
Warszawa, Nowogrodzka
48 gwarantują wieloletnie
działową samodzielność —
natychmiastowy warsztat
pracy! Zamiejscowym ko-
respondencyjnie

Buchalterii
gwarantujemy najkorzystniejszą
opłatę za językową wy-
szkołę. Zgłoszenia
proszekować. Autor Aera
Lienko, Kolno g. (1531)

Reklama
jest
dźwignią handlu

Wytwórnia instrum-
entów Muzycznych
Franciszek
Niewczyk
Lwów
ul. Grodecka 2-B
poleca najtaniej wszelkie
instrumenty oraz przybo-
ry. Przyjmuje naprawy.
Cenniki na żądanie

Radioprogram z Warszawy

NIEDZIELA, 19 grudnia.

Warszawa. 8.00 Sygnal czasu i
pieśń „Ave Maria”; 8.05 Dziennik po-
ranny 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Trans-
misja nabożeństwa z kościoła S.S. Be-
nedyktynów w Sierpcu (przez Toruń);
11.30 Reportaż z życia; 11.57 Sygnal
czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Por-
nek symfoniczny; 13.00 Przegląd kul-
turalny; 13.10 „Smocza jaskinia” frag-
ment z powieści Straszny dziadunio;
13.20 Muzyka obiadowa (ze Lwowa);
14.00 I audycja wielkiego konkursu
zimowego; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45
Wszystkiego po trochu — audycja dla
dzieci; 16.05 Koncert kameralny z Ka-
towic; 16.45 Anielcia i życie — powieść
19.50 Utwory Feliksa Nowowiejskiego
20.35 Program na jutro; 20.40 Prze-
gląd polityczny; 20.50 Dziennik wie-
czorny; 21.00 Wiadomości sportowe ze
wszystkich Rozgłośni R. P. 21.15 „O-
braza moralności” — „Kultura Wileń-
ska”; 22.00 Recital śpiewaczy Marii
Wrońskiej; 22.25 Jan Brahms; Sonata
Gdur op. 78; 22.50 Ostatnie wiadomo-
ści dziennika wieczornego, Komuni-
kat meteorologiczny.

PONIEDZIAŁEK, 20 grudnia

Warszawa. 6.15 Pieśń; 6.20 Gimna-
styka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dzien-
nik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00
Audycja dla szkół; 8.10—11.15 Prze-
zwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40
Od warsztatu do warsztatu; 11.57 Sy-
gnal czasu i hejnał; 12.03 Audycja po-
łudniowa; 12.30 Wiadomości gospodar-
cze; 15.45 Z pieśnią po kraju; 16.15 Trio
salonowe Polskiego Radia; 16.50 Pog-
danka aktualna; 17.00 Gigantyczny te-
leskop — odczyt; 17.15 Koncert chóru
bułgarskiego; 17.50 Pogadanka sporto-
wa i wiadomości sportowe; 18.10 Du-
ety i tercety fortepianowe (płyty);
18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja
dla wsi; 19.00 Audycja żołnierska;
19.20 „Dyskutujemy” — matka i cór-
ka; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00
Wiedź dawniej i dziś — koncert roz-
rywkowy z Poznania; 21.10 Nowości
literackie; 22.00 Arcydzieła muzyki
symfonicznej; 22.50 Ostatnie wiadomo-
ści dziennika wieczornego, przegląd
prasy i komunikat meteorologiczny.

WTOREK, 21 grudnia.

Warszawa. 6.15 Pieśń; 6.20 Gimna-
styka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dzien-
nik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00
Audycja dla szkół; 8.10—11.15 Prze-
zwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40
Sergiusz Rachmaninow — fragment z
op.; 11.57 Sygnal czasu i hejnał; 12.03
Audycja południowa; 12.30 Wiadomo-
ści gospodarcze; 15.45 Radio w szkole;
16.05 Przegląd aktualności finansowo-
gospodarczych; 16.15 Koncert orkiestry
dętej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00
Schodnica — kolebka polskiego prze-
mysłu naftowego — pogadanka; 17.45
Koncert kameralny; 17.50 Owady na
śniegu — pogadanka; 18.00 Wiadomo-
ści sportowe; 18.10 Skrzynka technicz-
na; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Naj-
pracowitszy pisarz — wieczór literacki
19.30 Polska twórczość chóralna; 19.50
Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert po-
pularny; 20.45 Dziennik wieczorny i
pogadanka aktualna; 21.15 Koncert
symfoniczny 22.15 Muzyka lekka (pły-
ty); 22.50 Ostatnie wiadomości dzien-
nika wieczornego, przegląd prasy i ko-
munikat meteorologiczny.

Odpowiedzi redakcji.

— P. Fortuniak B. Stare Budy —
Opłacono do 31 grudnia rb.
— P. Szule Józef, Dąbrowa — Opla-
cono do 31 grudnia rb.
— P. Plaska Józef, Korczew —
Opłacono do 31 grudnia rb.
— P. Zabdyr Ludwik, Zręczycę. —
Opłacono do końca bież. roku.
— P. Nagiel Fr., Kołaczkiwice. —
Opłacono do końca bież. roku.

NERWOL
CHEMIA DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYZMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIEBIENIA
POSTRZALE ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
MYŚLI I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW MODERNIKA 1

WOLNE POSADY

Uczeń
potrzebny zaraz Koźlinka
mistrz krawiecki Gru-
dziądz Kościuszki 38 (1546)